

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: **Kstaś Jan Paika**

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolarów; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: **Curityba — Av. Dr. Jayme Reis 588**
Adres dla listów: **Curityba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil**
Adres Telegraficzny: **Lud Curityba**

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 8 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tokcie według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krystanowskiego, R. Plekarza — Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Pokój ludziom dobrej woli!

Od dwóch tysięcy lat w jedną, jedyną noc w roku pod wyskroczonymi milijardami gwiazd niebem z wież kościołów na całej kuli ziemskiej, płynie muzyka dzwonych na falach powietrznych i głosi uciemiężonej ludzkości...

POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI!

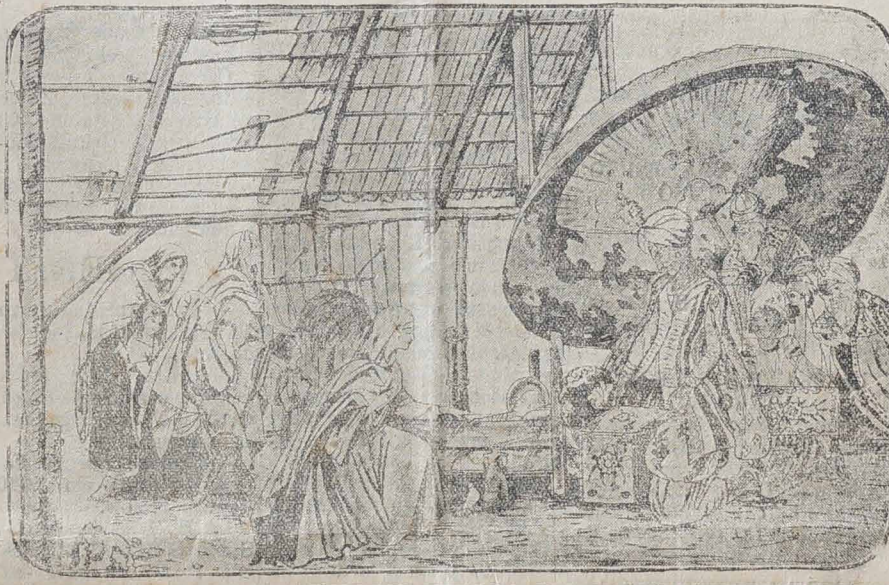
Lata i wieki mijają, znikają i powstają państwa, padają granitowe trony — a ze wspaniałych świątyń miast i oboźnych kościołów wiejskich płynie jeden harmonijny a potężny głos...

CHWAŁA NA WYSOKOŚCI BOGU!

Bóg - Zbawca, Chrystus Pan, Odkupiciel świata, Syn Boży przyszedł na ziemię w tę noc świętą, by całą ludzkość a zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących, spracowanych, prześladowanych do serca przycisnąć. On wleje w udręczone dusze nasze ukojenie, otuchę, nadzieję i zachętę...

PÓJDŹCIE DO MNIE WSZYSCY!

Pokój nam głosi Dziecina Boża ze stajenki Betleemskiej, ale nie ten pokój, który zdobywamy kosztem pomniejszenia chwaly Bożej; nie zdobyjemy prawdziwego pokoju, gdy ustępujemy przed złem lub



Życzenia świąteczne z Polski

UKOCHANI RODACY!

Nie stać nas dzisiaj na wielkie dary, jednakże ufamy, że to uczucie serdeczne, jakie pragniemy wyrazić, przesyłając z polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, Waszego wspaniałomyślnego i dobrego Opiekuna, nasz tradycyjny polski opłatek, będzie tym jasnym promykiem z Ojczyzny, który w szarzyńce życia i walki o byt wnieśnie otuchę i siłę do wytrwania na dalekim posterunku.

Niech w cichy wieczór wigilijny szczęści Wam Boża Dziecina przeobficie, niech błogosławi Kró-

Za Zarząd:

Hr. M. Bniński — Prezes
Anna Smorzyska — Wice-prezes
Poznań, w listopadzie 1932 r.

lowa Polski Częstochowska Marja, niech Wam doda sił i mocy do wytrwania w świętej wierze Ojców i gorącym przywiązaniu do Matki-Ojczyzny.

Bądźcie pewni, że w Polsce biją ku Wam gorące bratnie serca, których wyrazicielem jest „Opłatek Polska nad Kodakami na Obczyźnie”, co zdada czuwa i czuwać będzie nad Wami, Drodzy Rodacy.

W tej myśli przesyłamy Wam z Ojczyzny najszersze pozdrowienia i najczulsze życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia i błogosławionego Nowego Roku.

Ks. Dr. Stanisław Janicki
Delegat J. Em. Ks. Kardynała Prymasa
Marjan Kasprowicz — Sekretarz

gdy dajemy się opanować wrogom Chrystusa.

POKÓJ W DUSZY LUDZKIEJ!

Pokój zapanuje w duszach naszych, gdy obowiązki wobec Pana Boga, własnej duszy i bliźniego wiernie spełnimy.

Wtedy będzie „Chwalana wysokościach”, a w duszy człowieka prawdziwy pokój.

POKÓJ W SPOŁECZEŃSTWACH!

Będzie pokój panował w społeczeństwach i w naszej Polsce i Brazylii i Kolonii Polskiej, jeżeli społeczeństwa uznawać będzie Chrystusa Pana jako swego Najwyższego Króla, jeżeli każda rodzina, szkoła, organizacja, państwo, cała ludzkość opierać się będzie o niewzruszone zasady przodków naszych — świętej Wiary Katolickiej.

POKOJU WAM ŻYCZYMY!

Wam, Kochani Czytelnicy, którzy wiernie stoicie pod sztandarem prawdziwej Wiary Chrystusowej, życzymy pokoju Bożego, pokoju płynącego ze spełnienia swych obowiązków.

Te życzenia składamy z głębi serca Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciółom „Ludu” a łamiąc się z Wami wigilijnym opłatkami, ślemy „Wesołych Świąt”.

Redakcja „Ludu”.

Wrażenia z podróży do Polski

VI.

W WILNIE.

Porannym podziwem przyjechałem do dawnej stolicy Litwy, do Wilna. Przybyłem bez zapowiedzenia się, to też kłiszy zastałem w kościele, przy pracy. Serdeczne było powitanie z ks. Janem Rzymelką, Superjorem XX. Misjonarzy, mieszczących przy starożytnym kościele Zbawiciela.

Po wypoczynku, zwiedziłem szczegółowo kościół, mieszkanie i wielki ogród owocowy i warzywny. Znajdują się w nim trzy stawy, które użycząją wybornej kąpeli i przyjemnej przejażdżki w czółnie po ich powierzchni.

Kościół i mieszkanie XX. Misjonarzy pochodzą z 17-go wieku. Są masywnie zbudowane; posiadają grube mury. Prócz księży mieszka tu przeszło 70-ciu kleryków, seminarzystów, którzy w następnych latach odbywać będą dalsze swe studia w Krakowie. Klerycy zrobili mi przy-

jemną niespodziankę, witając mnie w przystrojonej z sali ze śpiewem pieśni patriotycznych i z przemową. Podziękowałem im i przy tej sposobności wszcząłem z nimi dłuższą pogadankę o Brazylii i o naszych koloniach. Przedstawiłem im różne szczegóły o tutejszej przybranej ojczyźnie naszej. Ogarnął ich wielki zapał. Kilku się zgłosiło, że po ukończeniu swych studiów, gotowi są przybyć do Brazylii, aby pracować dla ludu polskiego.

Nazajutrz w towarzystwie ks. Rzymelki, zwiedziłem starożytne miasto Wilno. Posiada przeszło 20 kościołów, w których znajdują się liczne, starożytne pamiątki z dawnych wieków Polski. Katedrę, pod wezwaniem św. Stanisława, restaurowano; wzmacniają fundamenta, które wskutek powodzi znacznie się osłabiły. Znajdują się w niej relikwie św. Kazimierza, Królewicza polskiego. Jest tam również grobowiec

ks. Arcybiskupa Cieplaka i ks. biskupa Bandurskiego.

Nad bramą ulicy znajduje się kaplica, a w niej ołtarz z cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Miałem szczęście przed tym ołtarzem odprawić mszę świętą i pomodlić się za swych rodaków do cudownej Matki Boskiej.

W pobliżu jest kościół schizmatycki, o ciekawych prawosławnych. W jego krypcie spoczywają zwłoki Siemaszki, odstępcy i wielkiego prześladowcy umiłow. wiernych Kościołowi katolickiemu.

Na przedmieściu Antokol odwiedziłem piękny kościół św. Piotra i Pawła z cudownym Panem Jezusem i ślicznymi ołtarzami, ozdobionymi rzeźbami włoskich artystów.

W SŁYNNYCH TROKACH

Prawdziwą niespodzianką zrobił mi ks. Superior Rzymelko urządzając wycieczkę autobusem do miasteczka Troki, będącego oddalonym przeszło 40 km. od Wilna, w pobliżu granicy lit-

ewskiej. W 14-tym wieku było stolicą księstwa litewskiego. Dopleo Gedymin przeniósł ją do Wilna. Wielką pamiątką z przeszłości są tam ruiny dwóch zamków, oblane jezłozem Trockiem. Byłem także w starożytnym kościele, fundowanym przez Witolda. Znajduje się w nim cudowny obraz Najśw. Marji Panny.

W Trokach jest sekta żydowska, Karaitów (Karaitów), którzy nie uznają Talmudu, a trzymają się tylko biblij. Byłem w ich bóżnicy. Uprzejmy rabin pokazywał nam przywileje nadane im przez królów polskich, a przechowywane starannie w osobnej szafie, darowanej im przez prezydenta Polski, p. Mościckiego.

WILNO JEST MIASTEM POLSKIM!

słyszysz się w nim tylko język polski. Według statystyki rządowej jest w nim przeszło 56 proc. Polaków, a zaledwo 2 proc. Litwinów. Wleju jest Żydów bo 36 proc.; resztę stanowią Białorusini, Rusini i Niemcy.

Uniwersytet wileński zastęp-

z początku 19-go wieku z wielu ludzi uczonych i wielkich patriotów. Na ich czele stoi genjusz-poeta, Adam Mickiewicz. Urodzony na Litwie, związanej z Królestwem Polskiem, tęsknił za nią, gdy był na obczyźnie, we Franoji. Tak się odzywa w swem arcydziele „Pan Tadeusz” — we wstępnej inwokacji:

„Litwo, Ojczyzno! moja,
Ty jesteś jak zdrowie,
Ile cię oenił, trzeba,
Ten tylko się dowie,
Kto cię utracił!...”

Wilno i cała Litwa wiele cierpiała, wielkie znośiła prześladowania od Moskali za patriotyzm. Wspomnę tylko Murawiewa, generał-gubernatora wileńskiego, zwanego przez Moskali „wieszatlem”, który w dwóch latach swych rządów wysłał przeszło 100,000 ludzi, na Sybir, setki rozstrzelał, powiesił lub skazał do ciężkiej roboty. Tysiącom zabierano majątki; księży porywano od ołtarzy do więzień lub na Sybir; znieważano niewiasty, mordowano nawet starców i dzieci...

Smutne to były czasy. Oby się nigdy nie powtórzyły!

Po kilkudniowym pobycie opuściłem Wilno, aby się udać przez Warszawę na Pomorze, do Gdyni, na święto morza.

(Ciąg dalszy nastąpi)
Ks. Józef J. Góral.

Z Brazylii

MAJOR JUARES TAVORA MINISTREM ROLNICTWA.

Szef Rządu, Getulio Vargas podpisał dekret, mianujący majora Juaresa Taworę ministrem Rolnictwa.

WOKOŁO ZMIANY STOLICY.

Interwentor federalny Stanu Goyaz proponuje zmianę stolicy Stanu do miasta Campinas, które leży w okolicy żyznej i podatnej dla rolnictwa.

Paraná

BUDOWA PORTU W PARANAGUA BĘDZIE WKRÓTCE ROZPOCZĘTA.

Z Paranagu donoszą, że komisja budowy portu przyjęła ofertę Kompanji Cristiani Nilson.

Krązą pogłoski, że Kompanja przystąpi do budowy portu w ciągu 90 dni. Przy budowie zajmować będzie wyłącznie robotników parańskich.

NIEBEZPIECZNY TRUST SZMALCOWY.

Dzienniki parańskie podnoszą sprawę tworzenia się szkodliwego dla ludności parańskiej, trustu szmalcowego, którego sprawcą ma być Mataرازo.

KURYTYBA

KATASTROFALNA POWÓDZ W KURYTYBIE

W ubiegły wtorek po południu po niezwykle upalnym poranku rozpoczęła się burza; ulewny deszcz padał niemal przez 3 godziny, sprowadzając powódź na niżej położonych ulicach i placach miasta.

Na ulicy Quinze de Novembro, Av. João Pessoa, Praça Zacharias i Marechal Deodoro powódź dochodziła do metra wysokości, paraliżując naturalnie wszelki ruch uliczny.

Na ulicy João Negrão i Voluntarios da Patria woda dochodziła do dwóch metrów wysokości.

Powódź pozalawała piwnice, kurytarze i pozabierała zwie-

Święcenia kapłańskie i prymicje NASZEGO RODAKA W SANTA CANDIDA

W seminarjum duchownym w S. Paulo ukończyło studia teologiczne dwóch kleryków, Polaków, Ks. Władysław Majbug rodem z Prudentopolis i Ks. Leon Starzyński z S. Candida. W tych dniach otrzymają oni święcenia kapłańskie.

Data święceń Ks. Majbuga jeszcze nieustalona, ponieważ Ks. Biskup Mazzarotto, do którego diecezji należy, wizytuje obecnie parafie w Guarapuawie.

Natomiast Ks. Leon Starzyński otrzyma święcenia z rąk J. E. Ks. Aroybiskupa Bragi, dnia 31 grudnia (o 8 i pół) w kościele parafjalnym w S. Candida. Będzie to więc pierwsza taka niezwykła uroczystość w S. Candida.

Prymicje, czyli pierwszą Mszę Św. młody Kapłan odprawi następnego dnia, t. j. w Nowy Rok o godz. 10 tej, również w kościele parafjalnym w S. Candida.

rzęta domowe, a po ustąpieniu wód, na ulicach i placach pozostały masy namoty i śmieci.

W wielu wypadkach wzywano pomocy straży pożarnej.

PARANA OTRZYMA 50 MILJONÓW MILREJSÓW POŻYCZKI.

„Gazeta do Povo“ donosi, że Interwentor Stanu Parana, p. Manoel Ribas zdołał uzyskać z „Banco do Brasil“ 50 tysięcy kontów pożyczki dla Stanu Parana.

UŁASKAWIENIE DEZERTERÓW.

Tymczasowy Interwentor Stanu Parana, p. Catão Mena Barreto Monclaro, z okazji uroczystości „Dnia Parańskiego“ ułaskawił tych wszystkich, którzy przed 19 grudnia dopuścili się dezercji z wojska.

POWRÓT INTERWENTORA RIBASA.

Interwentor Stanu Parana, p. Manoel Ribas, który w ostatnich dniach bawił w Rio de Janeiro, powraca dzisiaj do Kurytyby.

W SPRAWIE SPROWADZENIA ZWŁOK Ś. P. T. CHROSTOWSKIEGO

Rodacy! W dniu 4 kwietnia 1933 roku, upływa rocznica dziesięciolecia śmierci, ś. p. Tadeusza Chrostowskiego, który

Zapewne uroczystość ta zgramadzi rozliczne rzesze wiernych z pobliskich okolic.

Ks. Leon Starzyński, urodził się w Polsce; w młodym wieku wraz z rodzicami przybył do Brazylii; rodzice jego od lat 20 mieszkają na kolonii S. Candida. Przy pomocy Ks. Pawła Warkocza, byłego proboszcza z S. Candida młody Starzyński, gdy okazał ochotę do stanu kapłańskiego, wstąpił do małego seminarjum w Kurytybie, a następnie odbył studia teologiczne w archidiecezjalnym Seminarjum Duchownego w S. Paulo; należy do archidiecezji kurytybskiej.

Warto wspomnieć, że Ks. Leon Starzyński ma młodszego brata, Franciszka, który również odbył już studia filozoficzne a obecnie rozpocznie studia teologiczne pragnąc poświęcić się stanowi duchownemu.

nauce polskiej złożył w ofierze swe życie.

Z inicjatywy grona osiadłych Polaków w Paranie, został utworzony Komitet mający na celu sprowadzenie zwłok ś. p. Tadeusza Chrostowskiego, do Kurytyby i pochowania, na miejscowym cmentarzu.

Zasługi ś. p. T. Chrostowskiego dla nauki polskiej są bardzo duże. On to był pierwszym pionierem polskiej pracy przyrodniczej na terenie Parany, był jednym z niewielu tych budowniczych naszej młodej Polski, którzy odrzucają osobiste zyski i korzyści, z zaparciem, pracując dla teraźniejszości i przyszłości Narodu Polskiego.

Kilkuletnie studia przyrodnicze w Paranie, bogate i obfite zbiory szereg prac naukowych — oto spuścizna po ś. p. T. Chrostowskim, dla polskiej kultury i nauki.

Rodacy! Komitet Sprowadzenia Zwłok ś. p. Tadeusza Chrostowskiego do Kurytyby, wzywa wszystkie Towarzystwa, Związki i Organizacje Polskie w Brazylii, aby wzięły udział w przygotowaniach do uroczystości sprowadzenia zwłok i w miarę możliwości, przyczyniły się datkami swych członków do jak najbardziej uroczystego, uczczenia zasług polskiego uczonego.

W tym celu Komitet, roześle

do wszystkich Towarzystw kwiartarjusz, z prośbą o zorganizowanie zbiórki, na pokrycie kosztów związanych z sprowadzeniem zwłok i urządzeniem odpowiednich uroczystości. Komitet.

ZWYCIEŚTWO JUNAKÓW!

W dniu 15. b. m. wieczorem, w sali Towarzystwa Handwerker, zostały rozegrane dwa mecze koszykowi o Mistrzostwo Parany, między drużynami Junaka Nr. 1 a Atletico Paranaense.

Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwem Junaków.

1-sza drużyna wygrała 28 na 21 2-ga drużyna wygrała 22 na 8. 1-sza drużyna grała w składzie: Dobrzański, Piekarz, Majchrowicz, Zubński i Mizerkowski 2 ga drużyna: Smak, Bodaczny, Kossobudzki, Sobociński i Wiśniak.

Po zawodach Junacy podejmowali herbatką drużynę Atletico Paranaense w domu Junackim.

São Paulo

PIĘKNE URODZAJE.

Tegoroczne zbiory ryżu w Stanie S. Paulo zapowiadają się bardzo pomyślnie.

Cena ryżu w łuskach wynosi 10\$000 za worek. Zbiory ryżu obliczają na 40.000.000 worków. Równie pięknie obrodziła kukurudza, natomiast fizon, wskutek posuchy, zapowiada się już nie tak dobrze jak ryż i kukurudza.

ISKIERKI

— Rząd uprosił formalności przy kwalifikacjach wyborczych.

— Prasa riońska zapowiada spotkanie się Szefa Rządu Dr. Getulio Vargasa z prezydentem Argentyny.

— Budżet Dystryktu Federalnego wykazuje deficyt 107.000 kontów reisów.

— Były sekretarz Skarbu Stanu S. Paulo, p. Moraes Barros został skazany na wygnanie.

— Interwentorem Stanu Alagoas został zamianowany kapitan Afonso Carvalho.

— Z Rio donoszą, że promotor publiczny z Rio Novo, Dr. Alcino Botelho został zabity.

— Były minister Pracy, Lindolfo Collor udał się w podróż inspekcyjną do Chaco Boreal.

Telegramy

— Argentyńskie sfery kupieckie wysunęły propozycję wy-

miłany towarów na większą skalę pomiędzy Polską i Argentyną.

— Z Warszawy donoszą, że 300 więźniów politycznych rozpoczęło tak zwaną głódkę na znak protestu.

— We Francji Paul Boncour, utworzył nowy rząd.

— W Moskwie wykryto spisek skierowany przeciw dyktatorowi Stalinowi; uwięziono wiele osób podejrzanych o udział w spisku.

— We Włoszech we formie Appio pod Rzymem nastąpił wybuch amunioji; w katastrofie zginęły 3 osoby a 16 otrzymało rany.

— Wojsko boliwijskie po krwawej walce zajęło Bolivar.

TO I OWO

Następny numer „Ludu“ z powodu uroczystości Święta Bożego Narodzenia ukazuje się powiększony w przyszłą sobotę.

NA CZASIE

Zamykając rachunki bieżącego roku nie zapomnij uregulować zaległej prenumeraty „Ludu“.

10\$000 w budżecie na r. 1933

W budżecie, czyli w rubryce rozchodu na rok 1933, każdy choćby najuboższy obywatel powinien wstawić sumę 10\$000 na opłatę prenumeraty „Ludu“, 5\$000 na „Przyjaciela Rodziny“, 2\$500 na konieczny w domu Kalendarz „Ludu“. Nie wspomniamy tu o wydatkach na naukę dzieci, bo to rozumie się samo przez się.

Kto rozporządza większą ilością gotówki, niech pamięta że w „Oświecie“ znajdują się setki rozmaitych a bardzo ciekawych i pouczających książek, które można nabyć w każdej chwili.

CHOINKA

Zarząd Związku Polskiego zawiadamia, że w dniu 26 grudnia 1932 r. od godz. 2 do 7-jej popołudnia odbędzie się w sali Związku Polskiego uroczystość „Choińki“ dla wszystkich dzieci polskich, pod protektorem pani Konsulowej Romanowej Staniewiczowej.

Zarząd.

Związek Polski w Kurytybie urządza w dzień 31. grudnia 1932 roku WIELKĄ ZABAWĘ SYLWESTROWĄ, na którą zaprasza się wszystkich Rodaków.

Zarząd.

CHOINKA JUNACKA

W pierwsze święto Bożego Narodzenia, 25-go grudnia, Junak urządza w „Domu Junackim“ przy ulicy Saldanha Marinho 96A, CHOINKĘ tylko dla członków i ich rodzin.

Zaprasza się wszystkich członków. Za Zarząd Sobociński — Sekretarz.

„Głosy z Interjoru“

Czyniąc zadość życzeniom p. Ferdynanda Ruptańskiego.

II.

A gdy przejdziemy do nauki nauk społecznych — Historji — to narzuca się nam takie refleksje:

Gdyby taka Izabela Kastyljska, zamiast być rodzajem „panny różańcowej“, była „chodzącą wystawą świeżego mięsa“, to według wszelkiego prawdopodobieństwa nie byłaby wyszła za mąż za Ferdynanda Argońskiego, nie byłoby połączenia Kastylji i Aragonji w jedno mocne królestwo, nie byłoby wzmocnienia państwa hiszpańskiego, miało Toledo nie przesiałoby być Jerozolimą w Europie i nie doszłoby do załamania się zakonspirowanej potęgi żydowskiej w Hiszpanji w XV wieku.

Natomiast gdyby Bachantki — kapłanki księżycy u Traków — zamiast „pociągać potężną pniełą swych pysznych na ile pysznej rośliności nagich ciał“ były skromnie ubrane, jak „panny różańcowe“, to kapłani wznioślejszych i idealniejszych bogów — Jupitera i Apollina — nie musieliby ustąpić miejsca kultowi podziemnego Bachusa, o pysku byka; a Tracja nie zostałaby po-

dzieloną na dwa wrogie sobie wzajem obozy, ze wszystkimi dalszemi oplakaniami skutkami.

Gdyby do zakonu Mojżesza Mendelssohna, znanego komejdjanta asymilacyjnego w Niemczech, którego istotnym usiłowniem było zdobycie dla żydów zupełnego równouprawnienia z chrześcijanami, były należały kobiety — zamiast półnagie, o „dwu znacznem postępowaniu“ i które „zatraciły poczucie tego, co się godzi, a co się nie godzi“, to ów zakon nie byłby w stanie do siebie przyocznąć i do swej roboty zaprząć Lessinga, autora sławnego „Natana Mędrcza“, Humboldta, Dohma, Engela, wychowawcy Fryderyka Wilhelma III, króla pruskiego, Mirabeau i wielu innych „rozpusznych chrześcijan“, jak ich nazwał żydowski historyk H. Graetz, którzy ułatwili żydom opanowanie łóż masonskich w Niemczech, a skuteczne przeprowadzenie wielkiej rewolucji we Francji.

Gdyby Ewa, nadobna córka Jakóba Lejbowicza Franka, założyciela w Polsce słynnego obozu ochrzczonych żydów „frank-

istów“, nie była „postępowa“ i „naga“, nie zgodziłaby się była na rolę kochanki cesarza Józefa II austriackiego i nie byłaby w stanie, idąc za rozkazem swego ojca, przekonać katolickiej Austrii co do porzucenia trapiących ją skrupułów wzięcia udziału w rozbiore również katolickiej Polski, choć rozbiór był planowany i wykonywany przez żydostwo i wolnomularstwo międzynarodowe.

Gdyby słynny Berek Joselewicz nie był „postępowcem“, to według wszelkiego prawdopodobieństwa, zamiast pozornej i legendarnej śmierci w okopach i prawdziwej i ze starości zagrana, dokąd „związał“ razem z „bratem“ gen. Zajackiem, przyboycznym adiutantem „brata“ Kościuszki, byłby poległ w okopach od pocisków rosyjskich śmiercią prawdziwą. Ale co wtedy mielibyśmy do bajania o gotowości żydów umierania za Polskę różni asymilatorzy, różni sztuczni żydzi, różni „szabes goje“?

Gdyby Katarzyna II, zamiast zostać wychowaną przez wolnomularstwo niemieckie i Voltalre'a, była wychowana jak „panna różańcowa“, to zapewne nie dożyłaby, idąc za podszeptem agenta wolnomularskiego, ręki do zamordowania własnego męża, nie wpuściłaby żydów do Rosji, nie

wzięłaby w tak czułą opiekę dyssydentów w Polsce...

Gdyby nie daleko, bo aż do masonstwa posunięta, „postępowość“ wielu postów Czterolitego Sejmu, Króla, Konfederacji barskiej i Kościuszki, prawdopodobnie nie mielibyśmy Konstytucji 3-go Maja, Powstania Kościuszkowskiego, ale też nie mielibyśmy trzech rozbiorów Polski.

Gdyby polskie życie publiczne nie zostało opanowane przez „postępowych“ frankistów i węglistów, czyli bojowy odłam wolnomularstwa, nie mielibyśmy nieszczęśliwych, nie w porę wybuchających powstań, nie utracilibyśmy daleko idącej autonomji Królestwa Polskiego, nie dożylibyśmy ręki do wielokrotnego zbliżenia się Rosji do Prus — ze szkodą dla nas, ze szkodą dla Rosji, ze szkodą dla Słowiańszczyzny. Kto czytał pamiętali Bismarcka, ten się dowiedział, ile mu rozkoszy sprawił wybuch powstania styczniowego, który położył ostateczny kres daleko posuniętemu układowi polsko-rosyjskiego porozumienia margrabiego Wlelopolskiego i księcia Górczakowa.

Gdyby w Polsce w r. 1920, pomimo wszystko, wlecej ważył „postęp“ z jego ostentacyjnie głoszoną „wolnością sumienia“

od „zacofanej średniowieczycznej“ z jej obowiązkowością Sumienia, to już dawno byłibymy uczestnikami nie „rusischer Oktober“ tylko, ale „Weltoktober“, albowiem według cennego świadectwa żydowskiego socjologa Kautsky'ego „tylko jeszcze zwycięski proletariąt może żydosztwu przynieść pełną emancypację, w jego zwycięstwie jest całe żydosztwo zainteresowane“. G. Glicksman również twierdzi: „W świetle naszego studjum radykalne rozwiązanie całości tych problemów, które oznacza się nazwą kwestji żydowskiej, nie wydaje nam się możliwe w społeczności kapitalistycznej“. G. Glicksman jest wyraźnym zwolennikiem Weltoktober.

Tymczasem „osiemnasta wielka bitwa w dziejach ludzkości“ — zdaniem pewnego angielskiego lorda — pokrzyżowała plany żydosztwa i uchroniła ludzkość od strasznej katastrofy. A że tak się stało, nie wina to „postępowej“ lewicy, lecz „zacofanej“ prawicy. Czy jednak samo zło przynosi nam lewica? Nie. Bo pełni ona zadanie owego szozupaka w wodzie, co to nakazuje karasiowi mieć się na baczność...

„Na to szczuka w more, człob karás nie ziewát“, przestrzega nas znane rosyjskie przysłowie.

St. Bonradt.

DEZEMBRO a Grandé Venda Annual Clark

Os 31 dias de DEZEMBRO
marcarão o maior acontecimento.

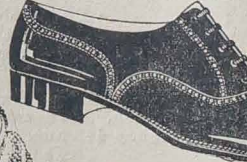
Grandes lotes de sapatos
para serem liquidados
com vantajosa bonificação.

Sapatos para homens: 30%

PARA SENHAS, CRIANÇAS, MENINAS E MENINOS,
TEMOS LOTES INDISCRIPTEIS POR PREÇOS RE-
DUZIDOS A METADE DO SEU VALOR PRIMITIVO.

Grandes exposições de calçados que
satisfazem, com preços marcados e ao
alcance de todos
são a OFFERTA EXCEPCIONAL
que mantemos SÓ DURANTE DEZEMBRO

NINGUEM FAÇA AS SUAS COMPRAS DE CALÇADO SEM
PRIMEIRO HONRAR COM A SUA VISITA AS NOSSAS LOJAS.



CASAS Clark

141 — Rua 15 de Novembro — 141

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwaran-
towane. Gwarantuje wyjmowanie, ze-
bów bez bólu.
Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 658
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-ej.

Manicure
Rua Aquidabam N. 16.
Za 2500 a w śróde za 2800.

Poszukują się małżeństwa bez-
dzietnego. Mąż może mieć zajęcie
w mieście a żona ma pomagać w do-
mu, w ogrodzie oraz doć jedną krowę.
Właściciel daje do dyspozycji małe oso-
bnę mieszkanke z światłem, kawałogrodu
i małe wynagrodzenie stosownie do
umowy.
Informacji udziela Weterynarz Lu-
cho Schumacher — Chacara
C. Hauser — Agua Verde, obok
placu gry w piłkę Campo Athletico.

EDMUND SUREK poszukuje swó-
jej córki Filomeny, która idąc w nie-
dziedzi do kościoła na Araucaria, w nie-
wiadomy sposób znikła. Filomena jest
niskiego wzrostu, blondynka, zamieszki-
wała ona przez dłuższy czas u swego
wujka Kuchli w Costeira. Ktokolwiekby
wiedział o jej pobycie niech łaskawie
zawiadomi jej ojca pod adresem: Edmund
Surek — Kol. Costeira — cor. Arau-
caria — Paraná.

Jasełka dawniej a dziś

„BETLEEM POLSKIE” W ZWIĄZKU POLSKIM
W KURYTYBIE

Siedemset z górą lat temu, bo w
roku 1223, był las pod Greccio, po-
łożony na stokach włoskiego Apeni-
nu świadkiem dziwnego zajścia.
Oto pod oudownym gwiazdźdłem
niebem zebrały się w lesie o półno-
cy w wigilję Bożego Narodzenia
tłumy wiernych; zbiegli się z pobliskich
górn pasterczy i zebrało się mnóst-
wo braci zakonnej, by być świad-
kiem pierwszej w dziejach na to-
żnie natury przedstawionej sceny
narodzenia Bożej Dziedziny.

Tysiące świec woskowych i po-
chodni oświetlało ciemność lasu, ni-
by światłość niebieska, w jakiej ukazał
się pastuszkom anieli, głosząc
„wesola nowina”. W lesie ustawio-
no kłótek napełniony staniem, a obok
niego wół z osłem. Tu odprawia-
no w ową pamiętną noc, za spe-
cjalnym pozwoleniem papieża Mszę
świętą, do której asystował sam
święty Franciszek, który potem wy-
głosił do zebranego ludu płomiennie
kazanie o miłości Bożej Dziedziny.
Niezapomniana to noc, epokowa
chwila w dziejach chrześcijańskich
ludów, bo to przedeć narodziny tak
powszechnych później i tak bardzo
do dziś lubianych jasełek.

Piękny to zwyczaj, by zamiast
niemożliwej stule do powtórzenia
żywej sceny narodzin Dzieciątka Je-
zus, ustawiać co roku w kościele
szopkę z figurkami odośnej sceny,
rozszerzył się i przysłał tradycję
najpierw w klasztorach Franciszkań-
skich i Franciszkanek czyli Klarysek,
a następnie w powstałych później
odgałęzieniach franciszkańskiego za-
konu, t. j. u Bernardynów, Kapu-
konu, i Reformatorów. Już 11 lat po
cygnów i Reformatorów. Już 11 lat po
śmierci »Biedaczka« z Asyżu do-
stał się jasełka z zakonem Fran-
ciszkanów do Polski. W kościele
ciskanów do Polski. W kościele
ich w Krakowie ustawiano pewnie
przez wieki całe szopkę, choć niema
o tem w kronikach wzmianki, a do-
piero od roku 1850, t. j. od pożaru
kościółca, ustał ten piękny zwy-
czaj.

Dochowały się natomiast jasełka
z przed ośmiu prawie wieków u za-
mieszkańców od roku 1329 przy ko-
ściele św. Andrzeja w Krakowie Kła-

rysek. Dwie figurki z ich szopki,
mianowicie Najśw. Maryja Panna i
św. Józef, to nie tylko w Polsce ale
i w całej Europie najstarsze jasełka.

**Jasełka na dworze Królowej
Kingi**

W powieści »Branki w Jassyrze«
z czasów królowej Kingi powieściopisarka
p. Jadwiga Łuszczyńska tak pisze:

„Przy nadchodzących świętach,
królowa ze swoim dworem ubiera-
ła jasełka. Cóżto za pyszna zabawa —
pełna zabiegów i gorączki, bo wszy-
stkie kościoły szykują takie widow-
iska, wszyscy mieszkańcy miasta
przesadzają się w ich przy stroja-
niu, a królowa postanowiła, że ja-
sełka w Katedrze Wawelskiej mu-
szą być najpiękniejsze i pewnie jej
słowa się sprawdza, bo nie oszczęd-
za stara ani kosztu, już od o-
dnych miesięcy u biegłych snycerzy
zamówiła posagi drewniane, mające
przedstawić Boskie Dzieciństwo
i Jego Matkę, św. Józefa, co stoi
pod kominem, pasterczy i trzech Kró-
li. Heroda ze śmiercią i cały óhór
aniołów. Wszystkim tym osobkom
ślicznie pomalowano twarze i ubra-
nia wedle których teraz panie przy-
krawają i szują drogie prawdziwe
ubioru. A nie lada jakie one będą,
księżna Kinga na ich sporządzenie
oddaje własne zasoby; kazała po-
otwierać skrzynie, które są istnym
skarbem, bo z Węgier przywiezła
cesarską wyprawę. Najpiękniejszą
swoją suknię purpurową z perłami
włożyła Najśw. Pannie, dla Króli
ładne światne lamy, aksamity, ko-
sztowne pióra, wszystkie zaś owe
gwiazdy i promienie są z prawdzi-
wego złota; słowem, co się robi, to
po królewsku.

A przy tem jest w tych jasełkach
tajemnica, wielka niespodzianka dla
mieszkańców w Krakowie: oprócz Przo-
najświętszej Rodziny, której się
iżną nie śmiano, wszystkie inne
osobki ruszają się jak żywe: Paster-
czy chodzą na kółkach, Królowie kłę-
kają na sprężynkach, śmierć macha
kosa, Heród gubi głowę, Aniołowie
trzepocą skrzydłkami — dziwy.

**Jasełka w bernardyńskich
klasztorach.**

Późniejszy już o parę wieków,
lecz dziś wprost nieoceniony jest
dla nas opis jasełek w klasztorach
bernardyńskich za czasów saskich
w Polsce, skreślony przez księdza
Kitowicza. Oto, co tu o jasełkach
czytamy.

„Była więc osobka Pana Jezusa,
a na boku Maryja i Józef, stojący
przy kolebce w postaci nachylonej,
afekt nateżonego kochania i podzi-
wiania wyrażający. W górze szopki,
pod dachem i nad dachem aniołko-
wie unoszący się na skrzydłach, ja-
koby śpiewający „Gloria in excelsis
Deo”. Toż dopiero w niej takiej od-
ległości jednego od drugiego paster-
czy padający na kolana przed na-
rodzoną Dzieciącią ofiarujący mu da-
ry swoje, ten baranka, ów koźle,
dalej za szopą po obu stronach Pa-
stuszkowie i wieśniacy, jedni pasą-
cy trzody owiec i bydła, inni śpią-
cy, inni do szopy śpieszący, dźwi-
gający na ramionach barany, kozły,
między którymi osobki, rozmaite
stan ludzki, i ich zabawy wyrażają-
panów w karetach jadących, szlach-
ty i mieszczam pieszo idących,
ohłopów na targ wiozących drwa,
zboże, siano, prowadzących woły,
orzających plągiami, sprzedających
chleby, niewiasty dojące krowy, ży-
dów różne towary na rękach trzy-
mających i tym podobne akcje
ludzkie. Gdy nastąpiło święto Trzech
Króli przystawiano do tych jase-
łek pomienionych osób, kłęzących
przed Narodzonym Chrystusem, i
ofiarujących mu złoto, mirę i kadzi-
do, a za nimi orszak dworzan i
asystentów rozmaitego gatunku: ar-
abów, murzynów, lautrów, mastale-
rów, prowadzących konie pod bo-
gatem siedzeniem, słoniów i wiel-
biądów. Toż to dopiero wojska roz-
maitego gatunku: jezdne i piesze,
murzyńskie i białyńskie, hufo-
ne, namioty porożbjane, na konie
przez imaginacje za związek rze-
czy występujące, regimenta uszyko-
wanej polskiej gwardii, pruskie, ro-
syjskie, armaty, horagwie jezdne,
husarskie, pancerne ułańskie i inne
rozmaite. Na takie jasełka sadzili
się jedni nad drugich, najbardziej
zakonniczy. Celowali zaś innych
występkach wielości i krzyżatnością
Kapucony; a gdy te jasełka, rok

rocznie w jednakowej postaci wy-
stawiane jako martwe posagi nie
rozniecały w ludziach stygnącej ciek-
kawości, przeto Reformaci, Bernar-
dyni i Franciszkanie, dla większe-
go powabu ludu do swoich kościo-
łów jasełkom przydali ruchawości,
między osobki stojące mieszając
chwilami ruchome, które przez szpa-
ry w rusztowaniu na ten koniec
zrobione, wtykając na widok bra-
ciszkowie zakonnici, lub inni posłu-
gacze klasztorni, rozmaite figle nie-
mi wyprawiali. Tam żyd wstrząsnął
futrem pokazując go z obu stron
jakoby do sprzedania; drugi żyd
mu je ukradł, stąd kłótnia wielka,
aż żyd skrzywdzony pokazał się z
żołnierzami i instygatorem, biorąc-
ym pod wiarę złodzieja. Gdy taka
scena zniknęła pokazała się druga
n. p. ohłopotw pijanych, bijących się,
albo synkarka tanująca z kaw-
lerem, albo śmierć z diabłem na-
pródy łażącym, a potem bijącym się
z sobą i w bitwie znikającym. To zno-
wu maszerujący żołnierze, trzące
drzewo trawy i inne ten podobne
akcje ludzkie, do wyrażenia latwiej-
sze, które to fraszki dziecinne tak
się ludowi prostemu i młodzieży
podobaly, że kościoły napełnione
były spektatorem, podnoszącym się
na ławki i na ołtarze wiażącym; a
gdy ta zgraja tłoczła się i przymy-
kała jedna przed drugą, zbliżyła
się nad metę założoną do jasełek,
wypadał wtedy z pod rusztowania,
na którym stały jasełka jakiś stuga
kościelny, z prętem i kropiacz nim
żywo bliżej nawinionych, nową u-
czynił reprezentację dalszemu spe-
ktatorowi, daleko śmieleszniejszą od
akcji jasełkowej.....

**Jasełka wędrują z kościołów
do teatrów.**

W końcu te reprezentacje zebra-
nił urządzić, gdy doszły do ostat-
nego nieprzywoitości stopnia, ksią-
że Teodor Ozartorski, biskup po-
znański.

Od tej pory urządzano tylko ja-
sełka »nieruchawe«, w ślad bowiem
za biskupem poznańskim zakazali
wnet i inni biskupi polscy jasełek
ruchomych, czyli marionetek w ko-
ściołach. Przysłoty się one wien-
czas zrazu do żaków, którzy cho-
dzili z nimi po domach, potem do
ohłopotów ulicznych, a wreszcie u-
stały prawie zupełnie.

Dziś mamy w spadku po niez-

pomnianej noży w Greccio w nie-
których kościołach ustawiane jaseł-
ka, czasem nawet dzieła sztuki, ma-
my jeszcze tu i tam po domach
oboznosc szopki, dalej jasełka ar-
tystyczne, grywane w żywej akcji
dramatycznej po naszych teatrach.

»Betleem Polskie« NA SCENIE ZWIĄZKU POL- SKIEGO W KURYTYBIE.

Najpiękniejszym utworem osnu-
tem na tle misterjum Bożego
Narodzenia mamy w obecnych
czasach »Betleem Polskie« napi-
sane przez poetę Lucjana Rydla.
»Betleem Polskie« jesto niby
zwykła szopka z pasterczami, ko-
legami, z królem Herodem i śmie-
lą, ale szopka podniesiona do
godności artystycznej poezji peł-
na w dzieku w scenach wielkich,
a bardzo przejmująca, trafiająca
prosto do serca w akcie ostatnim,
gdzie cała Polska od Piastów do
dnia dzisiejszego przychodzi do
stajenki złożyć hołd a prosi o
zmłowanie.

Właśnie ten to utwór, »Bete-
leem Polskie« niestrudzony Zwią-
zek Amatorów Sceny pod kie-
rownictwem p. T. Morozowicza
odegra w dzień Bożego Narod-
zenia, oraz w dniu Zjazdu
»Oświaty« (w niedzielę, 8-go sty-
cznia) na scenie Związku Pol-
skiego w Kurytybie.

DOWOIPNY PRZEWODNIK.

Jakiś cudzoziemiec zwiedza
stolicą, zatrzymuje się przed fasa-
dą ministerstwa i zapytuje prze-
chodzącego mieszczanina:

- Przepraszam bardzo, co to za budynek?
- To jest cmentarz, powlada zagadnięty.
- Cmentarz? Niemożliwe!
- Tak, tu »spoczywa« dwustu urzędników.

OGLOSZENIE
Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości, że nabyliśmy apte-
kę p. Raul Suplicy de Lacerda i którą pod dotychczasową nazwą
Pharmacia Lacerda
nadal prowadzić będziemy.
Jednocześnie prosimy uprzejmie przyjąć do wiadomości, że apteka
nasza została translokowana z ulicy Marechal Floriano Paixoto na
Praça Carlos Gomes Nr. 20.
Polecając Szanownej polskiej klienteli naszą aptekę, która również
prowadzi artykuły drogerijne i kosmetyczne, pozostajemy
z poważaniem
Alexandre Otto & Cia. Lda.
Rozmawia się po polsku!

Fajki Zagraniczne od 1\$300,
Cygarniczkzi od \$400. 100 charutów
za 7\$000

Dobry praktyczny i tani prezent na gwiazdkę znajdziecie tylko w
CHARUTARIA WINTERS
Rua José Bonifacio Nr. 132.
Fajki cygarniczkzi, papierosnice, cygara, tabaki tureckie i krajowe,
bibulki, kieszonki, tabaki do zazywania i t. d. Pozatem wszelkie artykuły wcho-
dzące w zakres brzoży tytulowej. — Karty do gry. — Ceny niskie.
Obsługa rzetelna — Mówi się po polsku.
SPRZEDARZ HURTOWNA I DETALICZNA.

SKŁAD WAPNA
FABRYKA WAPNA
stałe czynna w Tamandaré — Paraná. Jedyna w Stanie.
Drzewo surowe i obrobione. Drzewo do budowl i t. d.
Skład Nawozów wapniennych, które się nadają świetnie
na ziemie jałowe i na winnice.
DOMINGOS SCUCATO & Cia.
Fabrykanci i Eksportowcy na wielką skalę, słynnego wapna
»EXTRA BRANCA« najlepszego w Stanie.
Telefon 7 - 3 - 5.
Curitiba — Rua João Negrão 530 — Paraná.

SMAKOSZE PIWA PIJĄ W LECIE TYLKO
Cruzeiro Pilsen — Pomba Corôa
niezrównanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego browaru:
Cervejaria Cruzeiro — Telefon 495 i 751

SKŁAD KOLONJALNY
(Dawniej Körbel)
Frederico Winters
Rua José Bonifacio Nr. 132.
Sprzedaje po cenach umiarkowanych Wina krajowe i zagraniczne, wódkę,
rodzynki, czekolady, migdały, figi, orzechy, polski chmiel Cukiarki z Fabryki
Lachowskię i Kuli. Świec w rozmaitych wielkościach i wiele innych artyku-
łów we wielkim wyborze. — Karty do gry. — Obsługa rzetelna i po polsku.
SPRZEDAJE HURTOWNIE I DETALICZNIE.

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda tylko do solidnej Kompanii Okrętowej „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique“

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.
KOMPAJNA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamała” z Polski do Brazylii.
Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.
Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.
Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL**
Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321 Parana

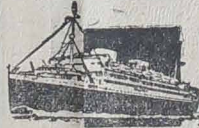
Gdy Szanowny Pan będzie potrzebował

Octu do Konserw
wyrabianego za pomocą fermentacji, to proszę udać się Fabryki

Valentim Bannach Sobrinho

Rua Mar. Deodoro 942 — Adres Telegr. Bannach — Telefon 6-4 — CURITYBA — Jest to jedyna Fabryka Octu w Południowej Brazylii.

Mala Real Ingleza



»H. Princess« 2-go stycznia do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires: H. Brigade 27 Grudnia Arlanza 3 Stycznia Desna 6

Z Santos do Europy: H. Princess 2 Stycznia Arlanza 14 H. Brigade 16 Stycznia

Sprzedaje się szykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja: **Cia Marte**
Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Aquidabam 801 — Curityba

Zbliżają się Wielkie Święta Bożego Narodzenia!

Wszystcy myślą nad tem, ażeby sprawić przyjemność swoim krewnym i przyjaciółom ofiarując im miły podarunek.

CASA INGLEZA

(która się mieści przy Rua 15 de Novembro 245)

pomoże wam wybrać i nabyć prezenta, bo w tym celu zorganizowała wielką wyprzedaz tak zwaną

»Venda do Natal«

W TYM TO SKŁADZIE SPRZEDAJE BARDZO DOBRE MATERJAŁY PO CENACH BARDZO NISKICH.

Bizuterja i Skład Zegarmistrzowski

A PEROLA

RUA QUINZE DE NOVEMBRO Nr. 389

CURITYBA — PARANA
Eugenio de Gellert

Wielki wybór w pierścionkach ślubnych, artykułach na prezenta. Bizuterja, zegarki, brylanty, po różnych cenach. Bransoletki, lancuski, zausznice, budziki, zegary ścienna, ręczne torbki.

OPTICA MODERNA

Badanie oczu darmo. Okulary dopasowuje się. Ceny przystępne. Robota szybka i gwarantowana.

Cervejaria Atlantica S. A.

ŻYCZY SWOIM SZANOWNYM

KLIENTOM I ODBIORCOM

Wesołych Świąt, pomyślnego Nowego Roku oraz szczęśliwych świąt Trzech Króli. Korzystając z okazji Cervejaria Atlantica poleca swoje znakomite napoje: Szops, Piwa w butelkach oraz napoje bez alkoholu. Ażeby wszystkim na czas dostarczyć zamówienia jak każdego roku, prosimy Naszych Sz. Klientów i Odbiorców o popieszczenie się z zamówieniami. Zamówienia można już od dziś wysłać do nas.

Adres: **CERVEJARIA ATLANTICA**

TELEFON 790-791 — DEPOSITO CIDADE — TELEFON 709

Bank Francusko - Włoski

Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março

Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 137 MILJONÓW

33 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbji
Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.

Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Czeretochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Plock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż

Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD

Artykułów Spożywczych

STANISŁAWA POPIELA

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę.

Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.

Kupuje wszelkie produkty kolonialne i piaci za nie dobrze.

Co przepowiadają na rok 1933?

Zbliża się Nowy Rok. Co on przyniesie? Jakim on będzie? — starają się odgadnąć różni wróżbiarze i jasnowidze; przepowiadają różne rzeczy dobre i niepomyślne, czy jednak spełnią się one? Sami się naoznie przekonamy.

Pewien angielski jasnowidz fakie podaje przepowiednie na rok 1933.

W styczniu: Pewien dygnitarz angielski padnie z rak hinduskich fanatyków. Dojdzie do przyniesienia angielskiego-niemiecko amerykańskiego. W Hiszpanji wzbudnie nowa rewolucja. Pożar zniszczy wielkie miasto amerykańskie.

W lutym: Katastrofa marynarki angielskiej. Choroba członka panującej dynastji. W Niemczech i we Francji zarzewie wewnętrznych rozruchów i groźba wybuchu wojny. W Rosji sowieckiej wielki skandal społeczny. Zwyżka papierów na giełdach światowych.

W marcu: Straszliwa katastrofa samolotowa. Niezwykły wynalazek wprowadzi zasadnicze zmiany w przemyśle samochodowym i lotniczym. W Anglii będą odkryte obfite źródła ropy.

W kwietniu: Zgon pewnego wybitnego ministra angielskiego. Tragedja polityczna we Francji ze smutnym horoskopem dla prezydenta państwa. Pomyślna konjunktura w przemyśle bawelnianym, naftowym i żelaznym.

W maju: Ważne wydarzenia w Irlandji. Walki rasowe w Stanach Zjednoczonych. Epidemia ospy w Anglii.

W czerwcu: Zmiany polityczne w Paryżu i Wiedniu pociągną za sobą niepomyślne następstwa dla Mussoliniego, Zgon angielskiego

księcia Kościola. Wzmocnione tendencje giełdowe, rozkwit ciężkiego przemysłu.

W lipcu: Powstanie w Chinach. Zgon pewnego monarchy. Ceny terenów pójdą w górę. W Niemczech dadzą operacje finansowe bardzo niepomyślny wynik.

W sierpniu: Spadek kursów giełdowych. Rozruchy bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. Autor światowej sławy poniesie śmierć w górach alpejskich. Tragiczny kryzys w Chinach.

We wrześniu: Niebezpieczeństwo wybuchu wojny między dwoma europejskimi mocarstwami. Katastrofalne obsunięcie się terenów nad Kanałem Paryżskim. Skandaliczna afera po-

Okrucieństwa w wojnie przyszłości

I. Major Lefevre pisze: Wyndano gaz trujący, które wprost i bezpośrednio działają na pewne części organizmu ludzkiego naprzykład na mózg lub na inne organa od których zależy równowaga fizyczna lub moralna człowieka. Jest nowy wynalazek wojenny, za pomocą którego można urocnie miljon ludzi warjatami, idiotami lub kretykami w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu, dlatego narody, któreby nie zdołały przygotować dostatecznej obrony, dla swoich obywateli, wobec tych piekielnych wynalazków, zawczasu jeszcze przed nową wojną, muszą pobudować tysiące szpitali i sanatoriów dla tych ofiar przyszłej wojny.

II. Profesor fizyki z Montrealu Eve pisze: Obecnie pracuje się najwięcej nad technicznem udoskonaleniem wojny przy-

lityczna w pewnym państwie w Europie.

W październiku: Usiłowany zamach skierowany przeciw pewnemu czołowemu politykowi francuskiemu. Wielka poprawa w kolejniotwie europejskim. Pewne militarystyczne państwo europejskie wystąpi z Ligii Narodów, która ulegnie zupełnemu przekształceniu.

W listopadzie: Cała Europa pod znakiem wrogiego nastroju wobec Anglii.

W grudniu: Rok kończy się szczęśliwymi prognozami gospodarczymi i zmniejszeniem bezrobocia. Naprężenie wojenne między dwiema Sowietami, a moarstwem na Dalekim Wschodzie. Wszystkie państwa zaprzęgnięte programem zbrojen morskich.

szłości. Na uzbrojenie powietrzne kładzie się dziś najwiękzy nacisk, bo w tem pokłada się całą nadzieję na odparcie najazdu z powietrza, z kąd rzucane będą straszne bomby. Bomby te napełnione będą gazem, którego eksplozja tak straszna będzie, że zniszczy z łatwością całe miasta. Przyszła wojna, z powodu postępu techniki, będzie tak okropnie niszczycielską, że cywilizacja ludzka nie zdoła jej przeżyć.

III. General von Daimling: Wojna przyszłości przeniesioną zostanie poza front w głąb kraju, przedewszystkiem na wielkie miasta. Tam zabijając się będzie niewiasty i dzieci a to w tym celu aby uniknąć następnej wojny odwetowej. We wojnie przyszłej panować będzie nienawiść a ta nie zna litości. Ta wojna przyszła nie

skończy się traktatem pokojowym ale zniszczeniem przyczynnika jak to Rzymianie uczynili z Kartaginą. — I prusak zdaje się cieszyć na tę chwilę. Ładna perspektywa na przyszłość i zbawienne wyniki zachwalonego postępu.

ZA PÓŁ LITRA WEASNEJ KRWI OTZYMAŁA DWA TYSIĄCE MILREJSÓW

Najwyższy sąd krajowy w Królewcu rozpatrywał niezwykłą skargę pewnej dziewczyny, służącej, która domagała się od państwa pruskiego odszkodowania za pół litra odciągniętej jej krwi w wysokości 500 marek (około 2.000\$000.)

Sprawa ta jest charakterystyczną ze względu na stosunki, panujące w szpitalach pruskich, dziewczyna zgłosiła się na klinikę uniwersytetu w Królewcu w oczekiwaniu rozwiązania. Za bezplatny pobyt w szpitalu zgodziła się w myśl obowiązujących przepisów na pełnienie rozmaitych posług, oraz na eksperymenty naukowe, dokonywane na jej organizmie w ramach jej słabości bez szkody dla jej zdrowia. — Wykorzystując to zobowiązanie, usił ją lekarz jako rekonescentkę, i puścił jej ponad pół litra krwi dla zasilenia organizmu innej chorej, której życie było w niebezpieczeństwie wskutek silnego krwotoku.

Gdy dziewczyna przebudziła się z narkozy, przekonała się, że ma silne nacłęcia na przedramieniu, pochodzące z transfuzji krwi dla innej chorej, dokonanej wbrew jej woli. Skargę, wniesioną przeciw rządowi pruskiemu o odszkodowanie wygrała we wszystkich trzech instancjach.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszacie się w »LUDZIE«.

Wesoły kącik

NONSENS.

Nowoprzybyły więzień do dozorczy:

— Proszę pana, po co tu wszędzie są kraty w oknach?

— To dla bezpieczeństwa.

— Ależ to nonsens! Któż się będzie włamywał do więzienia!

CHŁOP MA RACJĘ.

— Moja żona muchy nie skrzywdzi.

— Gadanie. A nie mówiliś żeś dostał od niej wczoraj talerzem w łeb.

— Dostałem, ale czy ja jestem muchą?

NAJLEPSZA RADA.

Weterynarz: — Tak, gospodarzu, koniem jest źle: lada dzień zanlewidzi!

Gospodarz: — To co mi pan doktor radzi?

Weterynarz: — Sprzedać czempredzej!

LEPSZY ZAWÓD.

Ojciec do syna: — Powiadam ci, posłuchaj mej rady i osiądź jako dentysta.

Syn: — Nie mogę, przecież specjalizowałem się jako okulista.

Ojciec: — To popelniles kapitalne głupstwo: ożłowiek ma tylko dwoje oczu a trzydzieści i dwa zęby!

UZNANIE.

— Czy pan redaktor czytał moje wiersze?

— Owszem i znalazłem między nimi dwa, jakich nie mógłby napisać ani Mickiewicz, ani Słowacki!

— Pan jest bardzo łaskaw, panie redaktorze.

— Jeden o radju, a drugi o kinie.